

Anna Ekielska-Mardal

KONSERWACJA DEKORACJI ŚCIENNYCH APARTAMENTU CHIŃSKIEGO W WILANOWIE W LATACH PIĘĆDZIESIATYCH XX WIEKU. DYSKUSJE I DOKUMENTY.

Stan zachowania wnętrza i zbiorów wilanowskich po II wojnie światowej w większości wypadków był bardzo zły, wymagający kompleksowej konserwacji. Jeszcze w latach trzydziestych XX wieku w pałacu prowadzono liczne prace, jednak jak wynika z relacji powojennych, ich wyniki były bardzo nieterwałe¹. W. Fijałkowski komentując te remonty przywołuje wypowiedź J. Wojciechowskiego, kierującego pracami konserwatorskimi w pałacu w latach 1922-1930: *[Konserwacje] nie zawsze stały na wysokości zadania. Z zabytkami, zwłaszcza tak skomplikowanymi nie potrafiono się obchodzić i nieraz zamiast wlewać w budowlę nowe siły, właśnie odwrotnie, sił tych owej budowli pozbawiano*². Niewątpliwie do fatalnego stanu pałacu i zbiorów najbardziej przyczyniły się wydarzenia czasów wojny.

W 1948 roku podjęto konserwacje i remonty na nowo, a po uchwale rządowej z grudnia 1954 roku prace nabrały charakteru kompleksowego. Były to zadania obejmujące cały zespół pałacowo-parkowy i kolekcję dzieł sztuki. Zakres prac był ogromny, od generalnych remontów murów pałacu i ogrodu poprzez dostosowanie gmachu do celów muzealnych do konserwacji poszczególnych muzealiów. Projekt rozpoczęto w 1955 roku. W 1962 roku otwarto trzydzieści sal w skrzydle południowym i korpusie

głównym, w kolejnym roku następne pomieszczenia z ekspozycją muzealną, i wreszcie w 1964 prace ukończono.

Z relacji W. Fijałkowskiego wynika, że do komisji opiniującej decyzje i prace „odbudowy Wilanowa” jak to wówczas określano, powołano zespół znakomitych specjalistów i naukowców. W Komisji Opiniodawczej znalazły się wybitne autorytety jak: Stanisław Lorentz, Władysław Tomkiewicz, Piotr Bohdziewicz, Gerard Ciołek, Stefan Kozakiewicz, Bohdan Marconi, Juliusz Starzyński, Jan Zachwatowicz, Stanisław Gebethner. Zespół ten, powołując się na fakt, że pałac nie jest jednolity pod względem stylowym i można w nim wyróżnić partie XVII, XVIII i XIX-wieczne, zdecydował, że generalną zasadą rewitalizacji pałacu będzie zachowanie i wydobywanie różnorodnych walorów stylowych zasadniczych części założenia. W przypadku wnętrza pałacu przyjęto, że: „wnętrza korpusu głównego i galerii utrzymane zostaną w charakterze nadanym im w końcu XVII i pierwszej połowie XIX wieku, wnętrza skrzydła południowego z XVIII wieku przywrócony zostanie wygląd z końca XVIII i początku XIX wieku”, natomiast „wnętrza skrzydła północnego, przebudowane w połowie XIX wieku, zachowane będą bez zmian. Zasady te były jedynie ogólnym, wyjściowym założeniem. W prak-

tyce możliwości i problemy wynikające z odkryć poczynionych w trakcie prac, stanu zachowania wnętrza, diskutowane były bardzo szczegółowo w odniesieniu do poszczególnych sal pałacu³.

Dyskusję nad stanem zachowania i perspektywami prac konserwatorskich pokoiów pierwszego piętra korpusu głównego pałacu, przekształconymi na Apartament Chiński i galerie rzemiosła w początku XIX wieku, podjęto zaraz po wojnie⁴. Już w sierpniu 1948 roku kustosz zbiorów wilanowskich, Benedykt Tyszkiewicz, przygotował, zapewne na zlecenie S. Lorentza, Dyrektora Muzeum Narodowego, któremu podlegało Muzeum Wilanowskie, notatkę z analizą stanu zachowania wnętrza oraz wiedzy na temat ich historii⁵. Opisując stan sal Tyszkiewicz, stwierdza, że: *w czasie remontu Sali Uczt udało się dotrzeć do belek sufitowych pokoju środkowego dekorowanych malowaną temperą dekoracją z Janiną Sobieskich i z herbem rodowym Marysieńki. W sali dziś nazywanej Pokojem Synów Króla, po odbiciu fragmentu XIX-wiecznego plafonu konserwowanego w 1884 roku przez Strzałeckiego (zapewne Antoniego, malarza i konserwatora dzieł sztuki), odsłonięto dosyć dobrze zachowaną polichromię z motywami kwiatowymi. Stan pozostałych sal XIX-wiecznego Apartamentu Chińskiego, Tyszkiewicz relacjonuje pokrótce.*

Najbardziej interesująca w notatce Tyszkiewicza jest jego ocena wystroju Pokoiów Chińskich pierwszego piętra i propozycja urządzenia ekspozycji sztuki dalekowschodniej. Podsumowując stan zachowania i dekoracje sal, Tyszkiewicz pisze: *Aczkolwiek walorów artystycznych żaden z pokoiów chińskich (pokoje pierwszego piętra!) właściwie nie posiada, nie godziło by się jednak wyeliminować z całości pałacu tak wybitne i tak w ciągu tylu lat*

goszczącego tam stylu. Choć dziesiętkowym, ale jednak jeszcze względnie bogatym zbiorom chińskich i japońskich ciekawostek należy się również odpowiednia oprawa. Dalej kustosz proponuje pomieszczenie zbiorów „chińszczyzny” w gabinecikach północno-wschodnich.

Tyszkiewicz rekomendował zatem usunięcie niemal wszystkich XIX-wiecznych dekoracji ściennych w stylu chińskim. Jego zdaniem w trzech największych pokojach pierwszego piętra (pierwszym czyli Przedpokojem, środkowym czyli Synów Króla oraz Cichym) należałoby przywrócić siedemnastowieczną dekorację sufitów, natomiast ściany powinny być przystosowane do ekspozycji obrazów i innych zbiorów, na które brakuje miejsca na parterze pałacu. W podsumowaniu zasugerował, że należałoby powierzyć komisji artystycznej i fachowej ustalenie szaty zewnętrznej wszystkich sal.

Jak wynika z kolejnych notatek, projekt rzeczywiście został poddany dyskusji w gronie specjalistów, najprawdopodobniej za sprawą S. Lorentza, który przekazał notatkę Tyszkiewicza do zaopiniowania.

We wrześniu 1984 roku najprawdopodobniej St. Gebethner, kustosz działu sztuki zdobniczej w MNW, w notatce adresowanej do S. Lorentza, powołuje się na stanowisko B. Tyszkiewicza⁶. Podkreśla, że zgadza się co do konieczności ustanowienia komisji do podjęcia decyzji dotyczących wystroju sal I piętra Pałacu Wilanowskiego. Natomiast, niezupełnie zgodził się co do kształtu przyszłej ekspozycji w tych salach. Jego zdaniem, w salach I piętra, poza zbiorami chińskimi umieszczonymi tam od stu kilkudziesięciu lat nie należy eksponować nic innego. Wyjątek można zrobić jedynie dla zbioru biskwitów, które „od czasów Potockiego” tam pozostawały.

Jako kolejny, na temat pokojów wypowiedział się Jerzy Sienkiewicz⁷. Ówczesny kustosz malarstwa Muzeum Narodowego w Warszawie zgodził się z opinią Gebethnera i Tyszkiewicza co do konieczności utworzenia komisji. Nie wypowiedział się na temat ekspozycji zbiorów dalekowschodnich, wskazał jednak na konieczność wzięcia pod uwagę pomieszczenia przyszłych zbiorów *sobiescianów* i przeniesienie galerii portretów z Warszawy.

Opinie Gebethnera i Sienkiewicza, zapewne razem z pismem Tyszkiewicza zostały skierowane do zaopiniowania do prof. Michała Walickiego, kustosza malarstwa w Muzeum Narodowym. Jednak odpowiedź ta nie zachowała się.

Kolejne archiwalia, dotyczące stanu zachowania i przyszłości Apartamentu Chińskiego pochodzą z okresu kompleksowych prac w pałacu i otoczeniu. Chronologicznie pierwsza jest opinia konserwatorska z 28 marca 1955 roku podpisana przez rzeczoznawców: Jerzego Maniewskiego i Czesława Stefańskiego⁸. Stwierdzają oni, że akwarele dekorujące ściany apartamentów chińskich wymagają *natychmiastowego zabezpieczenia przed dalszym zniszczeniem i natychmiastowego przekazania ich do konserwacji*. Ich zdaniem na bardzo zły stan dekoracji wpłynęło wiele czynników: rozkład papieru i tkanin spowodowany bardzo złymi warunkami (brak szyb w oknach, brak ogrzewania, wilgoć – zapewne w czasie wojny), szereg uszkodzeń mechanicznych również z czasów wojny. Podkreślili także destrukcyjny wpływ klejów i innych substancji chemicznych z podłoża, na którym akwarele i drzeworyty umieszczono. Część obiektów umieszczona była na kartonach, które osadzono na metalowych ramach. Zauważone wówczas zniszczenia papieru, spowodowane korozją metalu,

na niektórych obiektach widoczne są do dziś (il. X).

W lipcu tego samego roku grafiki zostały zdjęte ze ścian pokojów, przeprowadzono ich dezynfekcję i objęto stałą obserwacją stanu zachowania przez konserwatorów Muzeum Narodowego⁹.

Jak wynika z kolejnego pisma w sprawie konserwacji grafik (sierpień 1956), planowano ich ponowne umieszczenie w pałacu – tym argumentowano konieczność podjęcia dalszych prac konserwatorskich nad grafikami¹⁰.

Zakres prac konserwatorskich akwrel chińskich przewidywał: dezynfekowanie tymolem, zdjęcie z płótna, usunięcie kleju i oczyszczenie, naprawienie rozdarć, uzupełnienie ubytków papieru wraz z przeprowadzeniem rekonstrukcji rysunkowej i barwnej, umocowanie brzegami na odpowiednich kartonach¹¹. Nadal przewidywano ich powrót do pałacu, w tym samym protokole, w którym szczegółowo ustalono program konserwatorski, komisja zalecała wykonującym prace, dostosowanie warunków konserwatorskich pracowni do warunków panujących w pałacu oraz przygotowanie grafik do montażu, łatwego demontażu i kontroli ich stanu.

Kolejna komisja *do spraw chińskich malowideł ściennych i sufitowych*¹² doniosła o postępujących odkryciach. Potwierdziły się przewidywania co od istnienia stropu belkowanego w Pokoju Cichym, dekorowanego ornamentami malowanymi, dobrze zachowanymi. Potwierdzono istnienie trzech warstw wykończenia ścian: tynku z pobiałą, datowanego na XVIII wiek¹³, następne kompozycji pejzażowo-architektonicznej z 2. połowy XVIII wieku, malowanej przypuszczalnie temperą – w złym stanie zachowania, naciętą i zatartą dla stworzenia odpowiedniego podłoża dla pseudochińskich XIX-wiecznych malo-

wideł z bambusami. Na suficie pod malowidłem z motylami, którego pierwotna wersja pochodzić musiała z początku XIX wieku, a poprawiana była przez Antoniego Strzałeckiego w latach osiemdziesiątych XIX wieku, znaleziono prostokątną ramę z półkolistymi narożnikami, z medalionem z postacią amorka.

Wobec powyższego, komisja zaproponowała trzy rozwiązania: Po pierwsze, odsłonięcie belek stropowych i odpowiednio do nich, ścian z pobiałą, czyli zdjęcie dwóch warstw malowideł ściennych po ich dokładnej inwentaryzacji fotograficznej i barwnej w skali. Druga propozycja przewidywała odsłonięcie malowidła architektonicznego z XVIII wieku na ścianach i suficie. Natomiast ostatnia - pozostawienie wówczas zachowanej, czyli XIX-wiecznej polichromii, po przeprowadzeniu niezbędnych konserwacji i uzupełnień.

Członkowie komisji mieli podzielone opinie (Marconi, Dąbrowski, Fijałkowski Gebethner, Baranowski) opowiadali się za odkryciem najstarszego wystroju wnętrza; ich zdaniem miałyby to harmonizować z wyglądem sąsiednich sal. Natomiast Rewski i Bohdziewicz opowiedzieli się za pozostawieniem dekoracji XIX-wiecznej z bambusami - argumentując to małą wartością dekoracji stropu z początku XVIII wieku.

Co ciekawsze, jak możemy stwierdzić dziś w pałacu, ostatecznie zwyciężyła propozycja druga, za którą w myśl zachowanego protokołu początkowo nie opowiadał się żaden członek komisji.

Nie dysponujemy w tej chwili dokumentami i protokołami z późniejszych posiedzeń komisji, dotyczących pozostałych wnętrz pierwszego piętra w korpusie głównym pałacu wilanowskiego. Przebieg prac i motywacje prowadzące do podję-

cia ostatecznej decyzji, krótko omawia W. Fijałkowski¹⁴. We wszystkich salach, w których dekoracje ścian stanowiły malowidła w guście chińskim oraz wklejone bądź umocowane na ramach oryginalne dalekowschodnie akwarele i drzeworyty, zostały one zdemontowane. Elementy na podłozach ruchomych poddano konserwacji, zachowały się one do dziś. Elementy malowane - stropy - udokumentowano fotograficznie i, jak wskazują archiwalia, w przerysach barwnym. Przywrócono prostokątny kształt drzwi.

Niewątpliwie dalsza dyskusja była prowadzona, częściowo tylko kulisy podjętych decyzji odsłania w swoim artykule W. Fijałkowski¹⁵. Jego relacja potwierdza przypuszczenie, że na decyzję o usunięciu dekoracji pochodzących z XIX wieku miał wpływ nie tylko ich zły stan zachowania, ale przekonanie o niskiej wartości estetycznej sztuki XIX-wiecznej częste wśród powojennego pokolenia historyków sztuki. Autor wspomina, że wśród członków komisji opiniujących prace konserwatorskie w Wilanowie w latach 1955-63 byli rzecznicy zasady *absolutnego oczyszczenia pałacu wilanowskiego ze wszystkich elementów dziewiętnastowiecznych (będących zdaniem jej zwolenników szkołą złego gustu)*¹⁶. Stanowisko przeciwne, przewidujące zachowanie stanu pałacu *przekazanego nam w spadku przez XIX wiek* wydawało się nie do przyjęcia. Ostatecznie przyjęto rozwiązanie pośrednie, przewidujące zachowanie elementów XVII, XVIII i XIX-wiecznych w wyodrębnionych partiach pałacu.

Podjęcie decyzji o usunięciu dekoracji ściennych XIX-wiecznego Apartamentu Chińskiego na I piętrze korpusu głównego pałacu doprowadziło do takiej sytuacji, że nie było już miejsca odpowiedniego do prezentacji kolekcji

sztuki dalekowschodniej zgodnie z intencjami twórcy muzeum Stanisława Kostki Potockiego i ponadstuletnią tradycją. Obiekty zostały rozproszone po pałacu, chińskie grafiki i akwarele przechowywane są dziś w magazynie zbiorów. Natomiast znakomita część kolekcji sztuki dalekowschodniej eksponowana

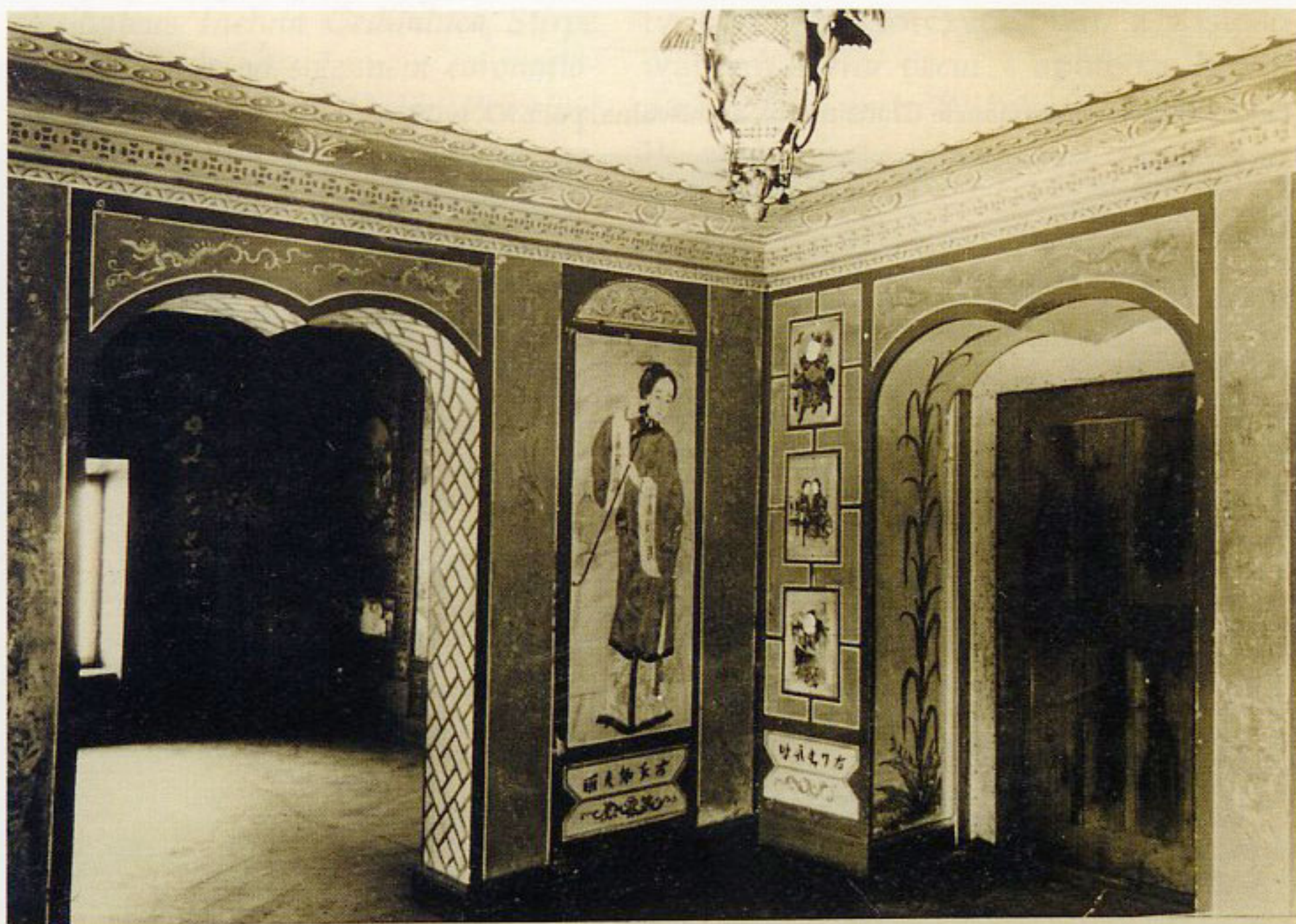
jest dziś na nowej ekspozycji, stworzonej w 2008 roku w Pokojach Chińskich na pierwszym piętrze prawego skrzydła pałacu.

- 1 W. Fijałkowski, *Główne problemy konserwacji i adaptacji zespołu pałacowo-ogrodowego*, „Ochrona zabytków”, nr 3, 1962, s. 13.
- 2 Cyt za: Ibidem, s. 13.
- 3 Ibidem, s. 14.
- 4 Pomijam tutaj sprawę historii i szczegółowego opisu wyglądu Apartamentu Chińskiego. Por. W. Fijałkowski, *Wnętrza pałacu w Wilanowie*, Warszawa 1986; oraz: D. Zasławska, *Chinoiserie w Wilanowie*, Warszawa 2008.
- 5 Na podstawie notatki „Sprawa pokoi chińskich pałacu wilanowskiego”, Benedykt Tyszkiewicz, Wilanów 16 sierpnia 1948. Dokument ten, jak i pozostałe, przywoływane w tym tekście pochodzi zteczki zatytułowanej „Akwarele chińskie i kons. obiektów mal.”, odnalezionej w Dziale Sztuki Muzeum Pałacu w Wilanowie. Pochodzenie dokumentów nieznane.
- 6 Kserokopia dwustronna, dwóch odręcznych notatek. Podpis pod pierwszą częściowo nieczytelny.
- 7 Ibidem.
- 8 Dokument: *Orzeczenie w sprawie obiektów wilanowskich*, datowany 28.III.1955.
- 9 Zlecenie skierowane do Czesława Stefańskiego w Muzeum Narodowym, przez wicedyrektora M. Jakubczyka, datowane 11 lipca 1955 r.
- 10 Pismo skierowane do Pracowni Konserwacji Zabytków, Działu Zabytków Ruchomych Muzeum Narodowego w Warszawie, podpisane przez Przewodniczącego Komisji Muzealnej – Tadeusza Wierzejskiego, 25 sierpnia 1956 r.
- 11 Protokół z posiedzenia Komisji w sprawie konserwacji akwarel chińskich z pałacu wilanowskiego odbytego w Wilanowie dnia 6.III.1957 r. Przewodniczący Komisji – B. Marconi, członkowie komisji S. Gebethner, M. Mrozińska, St. Pawłowski, W. Fijałkowski.
- 12 Protokół z posiedzenia Podkomisji do spraw chińskich malowideł ściennych i sufitowych w dn. 27.VI 1957 r. Członkowie komisji: B. Marconi, Rewski, J. Dąbrowski, Bohdziewicz, Pawłowski, Baranowski, Fijałkowski, Gebethner.
- 13 Takie datowanie podane jest w protokole, ibidem.
- 14 W. Fijałkowski, *Główne problemy konserwacji i adaptacji...*, op.cit., s.17.
- 15 Ibidem, s. 14.
- 16 Cyt za: ibidem, s. 14.

Grafika z przedstawieniem chińskiej damy z dekoracji Apartamentu Chińskiego. Fragment z widocznymi zniszczeniami spowodowanymi umocowaniem na metalowej ramie ze śrubami. (nr inw. Wil. 1867). Fot. Z. Reszka



Gabinecik w Alkierzu, dekoracje w stylu chińskim, stan w 1955 r., dokumentacja konserwatorska P.K.Z.





Pokój Cichy, stan w 1955 roku, dokumentacja konserwatorska P.K.Z.

Ekspozycja w apatramencie Chińsim, fot. archiwalna, pocz XX w.

